CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

SPRAWOZDANIE No 139

z dnia 6 marca 1940 roku

Sprawozdanie zawiera stron 12

Skrót sprawozdania

Posiedzenie Rady Narodowej odbyło się 5 b.m. w Angers, na którym premier gen. Sikorski wygłosił exposé, które podamy w jutrzejszym Sprawozdaniu. Prawie wszystkie dzienniki francuskie zamieszczają wiadomości o posiedzeniu oraz przytaczają szereg wyjątków z mowy gen. Sikorskiego.

Niepodległość Polski i jej dostęp do morza stanowią temat artykułu "Weeklu Review", który pisze, że stanowi to obok zagadnienia niepodległości Czech zasadniczy cel wojny Anglii. Pismo to podkreśla równocześnie, że po wojnie muszą być stworzone gwarancje nie tylko dla Angliii i Francji lecz również dla Polski.

Niemcy przygotowywali się na zimno do zniszczenia narodu polskiego - pisze "Le Petit Bleu" i stwierdza, że męczeństwo ludności polskiej powinno być znane w całym świecie. Radio niemieckie donosi ostatnio o nowych wyrokach śmierci w Polsce. Równocześnie zaś mają być wzmocnione oddziały S.S. w Polsce.

Prześladowania niemieckie stosowane są także wobec Polaków w Niemczech. Goering ogłosił rozporządzenie likwidujące formalnie życie organizacyjne półtoramilionowej ludności w Niemczech. Faktycznie jednak już od września organizacje te nie istnieją a przywódcy są zamknięci w obozach koncentracyjnych

Ostatnio także prasa włoska pisze, że stan wyżywienia w Warszawie jest fatalny. Donosi o tym w szczególności korespondent "Corriere della Sera" po pobycie w Warszawie.

Anglia czyni wszystko aby przystosować swój przemysł i eksport do potrzeb wojny. Mówi o tym ogłoszona ostatnio "Biała Księga" o kampanii eksportowej.

W sprawie włoskich statków węglowych zatrzymanych przez Anglię pisze "Le Petit Parisien", że nie można żądać aby Anglia prowadziła wojnę "w białych rękawiczkach" podczas gdy Niemcy stosują swoje metody bez żadnych skrupułów.

"L'Epoque" zamieszcza list rosjanina Leona Lubimoffa, który pisze, że trzeba prowadzić wojnę przeciwko bolszewizmowi z narodem rosyjskim. Autor kładzie szczególniej nacisk na usługi, jakie Rosja oddała koalicji w czasie wojnyświatowej.

Prasa szwajcarska zwraca uwagę na dalsze dążenia niemieckie w kierunku polepszenia stosunków Rzeszy z Włochami.

"Gazette de Lausanne" zwraca uwagę na możliwość przemian wewnętrznych w Rosji w razie dalszego wciągnięcia Sowietów do wojny.

"Times" domaga się szybkiej i skutecznej pomocy dla Finlandii.

Wpływy skarbowe w Niemczech omawia "Neue Zürcher Zeitung", donosząc, że wyniosły one w ciągu ubiegłych trzech kwartałów 17,73 miliardów marek. Poważny dochód dał dodatek wojenny, natomiast przewidziane zwiększone wpływy od podatku dochodowego zawiodły.

Anglia [illegible] pożyczkę wojenną w wysokości 300 milionów funtów.

Na marginesie podróży Sumner Welles'a prasa francuska podkreśla nadal w szeregu notatkach i artykułach, że między dążeniami Niemiec a celami wojny aliantów nie jest możliwy żaden kompromis i wojna musi być doprowadzona do zwycięskiego dla aliantów zakończenia. "La Victoire" stwierdza, że Niemcy są dziś takimi samymi barbarzyńcami, jakimi byli przed piętnastu wiekami.

SPRAWY WAŻNE

Posiedzenie Rady Narodowej w Angers

We wtorek dnia 5 b.m. odbyło się w Angers drugie z kolei po posiedzeniu inauguracyjnym, publiczne posiedzenie Rady Narodowej R.P. pod przewodnictwem urzędującego Wiceprezesa Rady p.Stanisława Mikołajczyka.

W obszernej sali zasiedli w szeregu foteli członkowie Rządu z Naczelnym Wodzem i Prezesem Rady Ministrów, gen.Sikorskim na czele - po obu zaś stronach sali Prezes Izby Kontroli Tomaszewski, wiceministrowie, dyrektor gabinetu wojskowego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p.pułkownik Arciszewski i dyrektor kancelarii cywilnej min.Łopkowski, oraz członkowie biura Rady. Pośrodku sali, przy stole obrad, zajęło miejsca 14 obecnych w Angers członków Rady Narodowej. Po prawej stronie Prezesa Mikołajczyka zajął miejsce Wiceprezes Bielecki - po lewej, Sekretarz Rady, ks.dziekan Brandys. Drugą część sali wypełnili przedstawiciele prasy polskiej i francuskiej oraz licznie zgromadzona publiczność.

Z chwilą wejścia na salę Naczelnego Wodza i Prezesa Rady Ministrów, gen.Sikorskiego, członkowie Rady powstali z miejsc, p.Premier zaś przywitał się z każdym z osobna, a następnie zajął miejsce na czele członków Rządu.

Przewodniczący, p.Mikołajczyk, otworzył posiedzenie, stwierdzając istnienie quorum członków Rady i wskutek tego ważność uchwał, które Rada ma powziąć. Następnie w gorącym przemówieniu zadeklarował, że Rada poświęci całą swoją pracę i swoje siły dla sprawy Polski wolnej i potężnej oraz dla sprawy budowy Armii Polskiej.

Po przemówieniu Prezesa Mikołajczyka, Naczelny Wódz i Prezes Rady Ministrów, gen.Sikorski, powstawszy z miejsca, wygłosił obszerne i gruntowne exposé, ujmujące syntetycznie bilans ubiegłych miesięcy wojennych i zarysowujące z mocą wytyczne prac, prowadzonych przez Rząd. Gdy gen.Sikorski zakończył swe kilkakrotnie oklaskami przerywane przemówienie akordem niezłomnej wiary w zwycięstwo, członkowie Rady i obecna na sali publiczność, powstawszy z miejsc, zgotowali Mu gorącą owację.

Po exposé Naczelnego Wodza i Prezesa Rady Ministrów, gen.Sikorskiego, Prezes Mikołajczyk zarządził przerwę, zapowiadając, że dalszy ciąg obrad, przewidujący dyskusję nad exposé oraz pierwsze czytanie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, nowelizującego dekret z dnia 9.XII. 1939 r. o Radzie Narodowej - odbędzie się w piątek.

Obszerniejsze sprawozdanie przemówienia gen.Sikorskiego i wiceprezesa Rady, Mikołajczyka, podamy w numerze następnym.
/P.A.T. Angers z 5 III 40/.

Prasa francuska o posiedzeniu Rady Narodowej

Już wieczorna prasa z dnia 5 III podaje zapowiedź posiedzenia Rady Narodowej, telefonem od swych korespondentów z Angers. "L'Intransigeant" zamieszcza artykuł omawiający znaczenie Rady Narodowej, jako "Parlamentu w miniaturze", która reprezentuje wszystkie partie polityczne, oraz zapowiadając exposé gen.Sikorskiego. Umęczona, poćwiartowana i na wygnaniu - kończy "L'Intransigeant" - Polska nieśmiertelna i niezwyciężona trwa dalej. "Paris Soir" podaje reportaż z ostatnich chwil przed otwarciem posiedzenia Rady Narodowej w Angers.

Prawie wszystkie dzienniki paryskie poranne z dnia 6 III zamiesz-

czają artykuły lub wzmianki o Radzie Narodowej, na podstawie korespondencji swoich specjalnych wysłanników, podając wyjątki z przemówienia gen.Sikorskiego.

"Le Journal" zamieszcza duży artykuł na pierwszej stronie, w którym opisuje jak odbyło się pierwsze posiedzenie Rady pod przewodnictwem wiceprezesa Mikołajczyka, wylicza przynależność partyjną wszystkich członków Rady i podaje wyjątek z przemówienia gen.Sikorskiego. Nieobecność na posiedzeniu przewodniczącego Rady Ignacego Paderewskiego, tłomaczy względami dyplomatycznymi, mianowicie pogłoskami, że Sumner Welles w czasie przejazdu przez Szwajcarię ma się spotkać z Paderewskim. Tę pogłoskę powtarzają jeszcze "Posledniji Nowosti" i "Le Petit Journal", który daje również duży artykuł o Radzie na pierwszej stronie, mówiąc o licznej obecności na pierwszym posiedzeniu Rady przedstawicieli świata politycznego, dyplomatycznego, armii i prasy. Dziennik podkreśla, że utworzenie się na emigracji Rady Narodowej jest jednym dowodem więcej, że naród polski po strasznym kryzysie, jaki go dotknął, zaczyna krzepnąć i przychodzić do siebie. "Le Petit Journal" daje duży fragment z przemówienia gen.Sikorskiego. Duży ustęp zamieszcza również "L'Epoque", "La Victoire" oraz "L'Ordre", i "Le Jour - L'Echo de Paris". Mniejsze artykuły i ustępy z przemówienia gen.Sikorskiego zamieszczają: "Le Populaire", "Le Figaro", "Le Petit Parisien".
/L'Intransigeant, Paris Soir, Le Journal, Le Petit Journal, L'Epoque La Victoire, L'Ordre, Le Jour-L'Echo de Paris, Le Figaro, Le Petit Parisien, Le Populaire, Głos Polski z 6 III 40/.

Reorganizacja przemysłu brytyjskiego

Rząd brytyjski ogłosił "Białą Księgę", zawierającą szczegóły kampanii eksportowej, dostosowanej do potrzeb i wymogów wojny. Utworzona zostaje Rada Eksportowa. Maszyna eksportowa Wielkiej Brytanii zostanie całkowicie zreorganizowana i zarówno poszczególne wydziały eksportowe, jak przedsiębiorstwa będą musiały się zdobyć na najwyższy wysiłek. Rada Eksportowa będzie udzielała potrzebnych pomocy i to w zakresie i rozmiarach, o jakich się dotychczas nikomu nie śniło.

Omawiając "Białą Księgę" minister handlu zamorskiego p.Hudson zaznaczył, że eksport musi być tak zintensyfikowany, żeby dostarczyć środków koniecznych dla produkcji sprzętu wojennego. Niektóre towary będą musiały na skutek tego być wyłączone z rynku wewnętrznego. Zainicjowana obecnie kampania eksportowa jest zjawiskiem nieznanym w dziejach Wielkiej Brytanii. Anglia nie dąży do totalizmu gospodarczego, ale reorganizuje gospodarkę stosownie do potrzeb wojny. Anglia nie zamierza też zmuszać krajów neutralnych do kupowania jej towarów, te kraje powinny zrozumieć, że muszą pomóc Anglii, jeżeli chcą, aby ona od nich kupowała.

Cała prasa angielska z 6 b.m. omawia doniosłość powziętych przez rząd decyzji w reorganizacji przemysłu. "Times" pisze, że rząd zrozumiał, iż kampania eksportowa jest również konieczna, jak wojsko.
/B.B.C. audycja angielska z 6 III 40/.

Angielsko-włoski zatarg o niemiecki węgiel

Sześć okrętów włoskich, wiozących węgiel niemiecki, zostało zatrzymanych przez brytyjskie statki kontrolne i odstawione do Downs.

Półoficjalny "Le Petit Parisien" we wstępnym artykule uzasadnia słuszność stanowiska, jakie Wielka Brytania zajęła w zatargu o

węgiel. Wymieniony artykuł podkreśla m.in., że nie można żądać aby Anglia prowadziła wojnę "w białych rękawiczkach" i 100 pct. "korekt" z Niemcami, które stosują metody, pozbawione wszelkich skrupułów.

"Temps" stwierdza, że postępowanie Wielkiej Brytanii jest zgodne z prawem /analogiczne metody stosowano w wielkiej wojnie/ i z najbardziej żywotnymi interesami sojuszników. Włochy miały wyznaczony termin 3 miesięcy dla uregulowania sprawy węglowej. Gdy ten termin minął, nie ma powodu, aby miały one stanowić wyjątek w regule, stosowanej wobec wszystkich krajów neutralnych.
/Le Petit Parisien i Temps z 6 III 40/.

Rosja a bolszewizm

"L'Epoque" zamieszcza list dziennikarza rzymskiego Leona Lubimoffa do jednego z dziennikarzy paryskich /nie wymienionego z nazwiska/, który z okazji wojny fińskiej określił naród rosyjski, jako "monstrualny konglomerat terytoriów, wstyd naszej półkuli."

Lubimoff występuje przeciwko temu twierdzeniu i pisze, że trzeba razem z narodem rosyjskim walczyć przeciwko komunizmowi.

Naród rosyjski jest jednolity od dawna, dawniej niż Niemcy i Włochy. Rozwijał się jako duchowy spadkobierca cesarstwa wschodnio rzymskiego i kultury greckiej. Wszyscy, którzy chcieli się przeciwstawić jego pochodowi historycznemu upadli lub wycofali się. Tak było z zakonem krzyżackim, który został przysłany przez Rzym, z Tatarami i Turkami. "Polska występowała przeciwko Rosji i był czas, kiedy to państwo grało większą rolę w Europie niż my, ale po wiekach walk królestwo polskie, które posiadało dawniej wielką część Rosji, ustąpiło pod naszą presją."

Lubimoff podkreśla dalej, że Rosja kulturalnie nie ustępuje innym narodom a specjalnie omawia wielkie usługi, jakie Rosja miała oddać koalicji w czasie wojny. Powołuje się przy tym, na stwierdzenie angielskich i francuskich mężów stanu.
/L'Epoque z 6 III 40/.

No 139 z 6 III 1940

Dział II

P O L S K A

Rozwiązanie organizacyj polskich w Niemczech

Agencja Radio donosi, że Goering wydał 4 III rozporządzenie nakazujące rozwiązanie wszystkich organizacyj mniejszości polskiej w Niemczech. Mianowany będzie specjalny komisarz likwidacyjny. Poza tym rozporządzenie zakazuje zakładania nowych organizacyj.
/Agencja Radio z 4 III/

Uwaga: 1. Rozporządzenie to dotyczy zrzeszeń półtora milionowej ludności polskiej w Niemczech, której większość mieszka na ojczystej ziemi /Prusy Wschodnie, pogranicze, Śląsk Opolski/.
2. Rozporządzenie usiłuje wywołać wrażenie, jakoby do 4 III organizacje te działały. Nie odpowiada to prawdzie, bo zostały one zlikwidowane w pierwszych dniach wojny. Zamknięto i ograbiono nawet instytucje gospodarcze. Wszyscy przywódcy od lokalnych począwszy zostali zamknięci w obozach koncentracyjnych.

Szwajcarska broszura "Pro Polonia"

Nakładem Gassmanna w Solurze wyszła pod powyższym tytułem broszura staraniem komitetu pomocy "Pro Polonia" na rzecz szwajcarskiej organizacji tej samej nazwy.

A.Juggi pisze w "Der Bund" recenzje z broszury. Słowo wstępne napisał prezes Towarzystwa "Kościuszko" dr Max Obrecht. Pierwszą pracę p.t. "Polska i Szwajcaria" napisał dr B.Amiet. O Muzeum Kościuszkowskim w Solurze pisze dr S. Pinösch. Dr I.Kaelin opisuje Polskie Muzeum Narodowe w Rapperswilu. Adela Tatarinoff-Eggenschwiler pisze o grobach polskich na cmentarzu w Zuchwil.

Recenzent podkreśla, że broszura napisana w sposób rzeczowy przedstawia cierpienia i dążenia polskie w szwajcarskich przeżyciach.

Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na rzecz Komitetu "Pro Polonia", który pomaga uchodźcom polskim na Węgrzech, Litwie i w Rumunii oraz chce zbudować zakład w Jugosławii dla dzieci polskich.
/Der Bund 1 III /

Prasa szwajcarska nie wierzy antypolskiej propagandzie niemieckiej

Obok innych dzienników szwajcarskich, które z wielkim sceptycyzmem omawiały niemieckie twierdzenie o rzekomych "58 tys. ofiarach niemieckich" w Polsce, zajmuje się także katolickie pismo "Vaterland".

Redaktor naczelny pisma "Auf der Maner" podkreśla nieprawdopodobność takiej "masakry" tym bardziej, że miało się to stać w przeciągu kilku dni przy szybkich działaniach wojennych.

Z drugiej strony autor pisze o wielkiej ilości ofiar polskich, na skutek przymusowego przesiedlania ludności polskiej.
/Vaterland z 17 II /

Stosunki hiszpańsko-polskie

Organ Watykanu przynosi z Paryża za "La politique et la guerre" oświadczenia pewnej osobistości hiszpańskiej o stosunkach między Hiszpanią a Polską.
/Osservatore Romano 28 II /

POLSKA

"Corriere della Sera" o Warszawie

Korespondent włoskiego "Corriere della Sera" Alceo Valcini otrzymał pozwolenie odwiedzenia Warszawy. Opisuje on w swoim dzienniku codzienne życie Warszawy. Pisze, że ruch jest zakazany między godziną 6 wiecz. a 5 rano. Widać na każdej ulicy zniszczone domy. Żydzi są używani do przywrócenia pewnego porządku . Tramwaje chodzą tylko po kilku głównych ulicach. Autobusów nie ma. Nie ma także taksówek. "L u d z i e s t o j ą c y w o g o n k a c h, a b y o t r z y m a ć k a w a ł e k c h l e b a utrudniają ruch na ulicach, zwłaszcza w śródmieściu." Jest 4 czy 5 kin, które wyświetlają filmy niemieckie. "Restauracje są otwarte. Jedzenie jest możliwe, ale ceny są wysokie. Wszystkie teatry zostały zniszczone za wyjątkiem Teatru Polskiego. Bezrobotni aktorzy i aktorki są kelnerami w kawiarniach."

Inteligencja, profesorowie, studenci, kobiety z towarzystwa, stenotypistki - szukają środków na utrzymanie w drobnym handlu. Oferują na ulicach mydło, wędliny, mąkę, kartofle - ale wszystko w minimalnych ilościach.

"Wobec niepewności jutra kościoły są pełne od rana do wieczora."
/Agencja Radio 4 III /

Niepodległość Polski jako angielski cel wojny

Londyński "Weekly Review" pisze, że zasadnicza myśl ostatniej mowy Chamberlaina, iż Polska i Czechy muszą odzyskać niepodległość, powinna być uzupełniona zagadnieniem d o s t ę p u P o l s k i d o m o r z a. "Pozostaje prawdą - pisze angielski tygodnik - co powtarzamy od 6 miesięcy, że m i a r ą j e s t P o l s k a. Nie możemy wprawdzie wskrzesić dzieci zabitych, ani odrobić straszliwych szkód wyrządzonych przez bezwzględne bombardowanie, ale alianci zwycięscy mogą zmusić Prusy do oddania zdobyczy i ukarać je za pogwałcenie praw ludzkich i moralnych w Europie. Możemy też wysiedlić obcą ludność, narzuconą Polakom przez nieludzkie metody berlińskie. Możemy przywrócić Gdynię i uczynić Gdańsk miastem niezdolnym do jakiejkolwiek akcji szkodliwej dla sąsiadów. Wszystko to oznacza złamanie Prus, a co za tym idzie również odwrót bolszewików z terytorium polskiego. Jeżeli otrzymalibyśmy odpowiedź, że ten program jest ponad nasze siły, to w ten sposób uznalibyśmy się za pokonanych i lepiej byłoby wiedzieć o tym zaraz i teraz."

Artykuł wstępny oświadcza następnie, że mówienie o narodzie Niemców jest bezcelowe, bo Trzecia Rzesza jest sztucznym produktem armii pruskiej. Jeżeli ta armia zostanie rozbita, Rzesza sama się rozwiąże. W innym wypadku Europa żyć będzie stale pod grozą napaści, morderstw i zniszczenia.

W tym samym artykule, cytując komentarze londyńskiego "Daily Express" o mowie premiera "The Weekly Review" podkreśla, że jednym z warunków pokoju są gwarancje bezpieczeństwa nie tylko dla Anglii i Francji, lecz również - dla Polski.
/The Weekly Review 29 II /

Organ Watykanu o przyjaźni francusko-polskiej

"Osservatore Romano" przynosi z Paryża depeszę, w której omawia zebranie koła międzysojuszniczego na cześć min.Zaleskiego, odczyt p. de la Rochefoucauld w Ambasadzie R.P. oraz uroczystą mszę za dusze profesorów polskich zmarłych w ciągu ostatnich trzech miesięcy w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych.
/Osservatore Romano 28 II /

P O L S K A

Wojna lotnicza w Polsce a w Finlandii

Specjalny wysłannik "Gazette de Lausanne" w Helsinkach, który się w drodze spotkał ze szwedzkim sprawozdawcą wojskowym, znającym z własnej obserwacji dokładnie przebieg działań wojennych, zestawia, w artykule poświęconym całkowicie Finlandii, w kilku zdaniach wojnę lotniczą w Polsce z wojną lotniczą w Finlandii. W Finlandii jak w Polsce - pisze dziennikarz - wróg dążył do panowania w powietrzu. W Polsce zostały przerwane najważniejsze linie komunikacyjne. W Finlandii przeciwnie, po wielu tygodniach wojny sieć kolei jest z małymi przerwami nienaruszona. Podczas gdy lotnicy niemieccy usiłowali niszczyć punkty łączności, bombowce rosyjskie tylko terroryzują ludność. Nie posiadając techniki latania, wolą brać za cel miasteczka niż obiekty wojskowe. Rezultatem tego jest, że mimo pewnych poniesionych szkód, życie gospodarcze kraju nie jest sparaliżowane. Rozpiętość między wyrządzonymi szkodami a nakładem środków jest ogromna. Zresztą jeżeli linie kolejowe zostają uszkodzone, potęga pracy Finów pokazuje, jak mało się przysługuje przerwanie komunikacji bombardowaniem, jeżeli działalność ludności cywilnej nie jest zdezorganizowana. I w tym punkcie daje się zauważyć zdaniem autora największa różnica między Polską a Finlandią.
/Gazette de Lausanne 1 III /

Rola oddziałów SS w Polsce

"Der Bund" pisze, że uzbrojone oddziały SS /tzn. Leibstandarte Adolf Hitler, Totenkopfverbände, SS - Verfügungstruppe/ mają być liczebnie rozbudowane.

Oddziały te poniosły poważne straty w czasie walk w Polsce. Wzrost tłumaczony jest tutaj tym, że wielkie kontyngenty SS zostały wysłane poza Czechami przede wszystkim do Polski. Na wschodnich ziemiach Polski zajmują się głównie sprawami osadniczymi a w tzw. gubernatorstwie "przywróceniem porządku i bezpieczeństwa".

Dobór członków SS jest przeprowadzany bardzo surowo. Przyjęci mogą być tylko członkowie partii. W ostatnich dniach odbyły się w Rzeszy zbiórki w odziałach S.A. gdzie wzywano członków w wieku od 17 do 39 lat na ochotników.

Kandydatom zwraca się uwagę na "czyny wojenne" SS w Polsce i stwierdza się, że "najwyższym obowiązkiem SS jest posłuszeństwo dla Hitlera, ślepe wykonanie każdego rozkazu."
/Der Bund 1 III /

Los pastorów ewangelickich w okupacji sowieckiej

"Der Bund" podaje drugą z kolei wiadomość E.P.D. /Ewangelischer Presse - Dienst/ o Polsce. W notatce tej czytamy:

Koła ewangelickie zagranicą są zaniepokojone losem gmin ewangelickich w Małopolsce wschodniej /E.P.D. pisze: Polskiej Ukrainie/, których jest około 50. Po dłuższym okresie zupełnego braku wiadomości otrzymało Europejskie Biuro Centralne kościelnej akcji pomocy w Genewie /Europäische Zentralstelle für Kirchliche Hilfsaktionen/ dane, według których część dostała się w trakcie akcji przesiedleńczej do tzw. gubernatorstwa. Jeden z nich, Barna został zastrzelony w czasie ucieczki. O innego obywatela amerykańskiego, który jest we Lwowie, czynione są starania o umożliwienie mu wyjazdu do Ameryki.
/Der Bund 1 III /

U w a g a: E.P.D. nigdzie nie mówi, czy chodzi o pastorów polskich, czy niemieckich. O tych, którzy zostali przesiedleni do tzw. gubernatorstwa można stwierdzić, że są to Niemcy.

No 139 z 6 III 1940

P O L S K A

Polska pod butem niemieckim

René Lebret zamieszcza w "Le Petit Bleu" dluzszy artykul, poswiecony omowieniu zniszczenia i metod, jakimi sie Niemcy w Polsce poslugiwali. René Lebret porusza problem wojny totalnej, ktorej celem jest nie zniszczenie armii, ale calego kraju i calego narodu, problem, ktorego przed wojna obecna nie znal swiat cywilizowany. Niemcy zastosowali metodyczne niszczenie polskiego zycia religijnego, intelektualnego, kulturalnego, zwlaszcza w wojewodztwach zachodnich. Artykul opierajac sie na polskich materialach podaje wiele faktow dotyczacych akcji depolonizacyjnej rozstrzeliwan i zniszczen dokonanych przez Niemcow podkreslajac, ze Niemcy od dawna i na zimno przygotowywali sie do dokonania tego dziela zniszczenia, np. mieli spisy osob odgrywajacych wybitniejsza role w zyciu spoleczenstwa polskiego, ktore obecnie zostaly rozstrzelane. Narazie - konczy artykul - przezylismy tylko jeden rozdzial tego meczenstwa w programie zniszczenia niemieckiego, a te straszne szczegoly powinny byc znane w calym swiecie.
/Le Petit Bleu z dnia 5 III 40/

Nowe egzekucje

Rozglosnie niemieckie donosza znow o skazaniu na smierc 2-ch Polakow. Jeden z nich byl nawet "skazany dwukrotnie".
/C.E.Niemcy, 3 III/

Nowy manewr propagandowy niemiecki

Od kilku dni rozglosnie niemieckie mowia o brutalnosci i hipokryzji angielskiej i polskiej /sic./ w zwiazku z rzekoma polityka polska w stosunku do kosciola grecko-katolickiego. Mowia Niemcy, ze w okolicy Chelmna bylo 385 kosciolow grecko-katolickich. W 1939 r. zostalo 51, 149 zostalo podobno "wywlaszczone", a 183 "Polacy mieli wysadzic dynamitem w powietrze".
/C.E.Niemcy, 3.4 marca/

Uwaga: Te klamliwe informacje powtarzaja sie od kilku dni w roznych jezykach i maja wykazywac rzekome nietolerancje polska, oraz angielska.

Propaganda sowiecka

W licznych odczytach radiowych poswieconych ziemiom polskim zajetym przez Sowiety rozglosnie sowieckie informuja o wielkich "zdobyczach kulturalnych" jakie wprowadzily do tych krajow. I tak, w okolicach Lwowa "mialo nie byc szpitali, zadnych centrow sanitarnych, aptek, nie bylo lekarzy i felczerow". Wszystko to wprowadzily dopiero Sowiety, zakladajac szpitale, sprowadzajac lekarzy, lekarstwa, zakladajac rozne kursa medyczne.
/C.E.Moskwa 3 III/

Uwaga: Propaganda ta nie wymaga nawet komentarzy. Straszny los ludnosci pod zaborem sowieckim i okropne warunki sanitarne i aprowizacyjne, dziesiatkujace ludnosc, przecza temu najwyrazniej.

P O L S K A

Polonica w "Osservatore Romano"

W rubryce "Notiziario polacco" organ Watykanu donosi w depeszy z Angers o następujących wydarzeniach:
1/ Zgoda gen.Sikorskiego na przyjęcie Wielkiego Krzyża Orderu Imperium Brytyjskiego za zasługi wojskowe oraz projektowana dekoracja gen. Sosnkowskiego i kapitanów Stankiewicza, Grudzińskiego i Krawczyka.
2/ Konferencja francusko-polskiej grupy parlamentarnej w Ambasadzie R.P. w Paryżu;
3/ Kongres potomków starej emigracji polskiej;
4/ Wizyta gen. v.Brauchitsch w okupowanej Polsce między 19 a 22 II 40;
5/ Przenoszenie Ukraińców i Białorusinów z okupacji niemieckiej do okupacji sowieckiej;
6/ Pomoc belgijskiego Czerwonego Krzyża dla Polski, pomoc Węgier i Rumunii dla uchodźców polskich.
/Osservatore Romano 26 i 27 II /

Biuletyn Swiat. Zw. Polaków

Kolejny /No 7/ biuletyn Swiat.Zw. Polaków zagranicą zawiera m.i. sprawozdanie z posiedzenia Rady Naczelnej Sw.Zw.Pol., artykuły: "Lwowskie nadzieje", "Organizacja gospodarcza Polonii zagranicznej", "O samotnym żołnierzu", "Warszawa walcząca", "Kartka z obozu", kronikę terenów, "Tydzień polski", wiadomości z Polski okupowanej.
/C.I.D./

Walka z religią w okupacji sowieckiej

Wszczęta przez bolszewików kampania przeciwreligijna w okupowanej Polsce jest w pełnym toku. Czerwoni okupanci aresztowali i wywieźli dotychczas na Sybir 3 679 księży polskich. Wszystkie szkoły i drukarnie katolickie zamknięto. Organizacje katolickie musiały swoje lokale odstąpić organizacjom bezbożniczym, które przyciągają do swoich szeregów zwolenników obietnicami dostarczenia żywności i dobrze płatnych stanowisk.
/Le Petit Bleu 6 III /

Wiadomości o Polsce w prasie amerykańskiej

Agencja A.P. podaje z Berlina dość szczegółowe oświadczenie generalnego gubernatora Franka wobec zebranych 150 korespondentów politycznych. "Christian Science Monitor" umieszcza przy tym, w nawiasie, wiadomość o wydanych broszurach przez Rząd Polski w Paryżu, Ambasadę Polską w Rzymie i przez Watykan, które "obwiniają Niemców o prowadzenie kampanii eksterminacji w Polsce, podając długą serię prześladowań."
/The Christian Science Monitor 10 II /

Pomoc amerykańskiego Stanu Maryland dla Polski

Komitet stanu Maryland dla niesienia pomocy ofiarom wojny w Polsce rozpoczął kampanię dla zebrania funduszów w mieście Baltimore i w całej prowincji. Prezes komitetu Mr. Emmet White przemawiał na kilku zebraniach rozmaitych klubów miejscowych i konferował z przedstawicielami Czerwonego Krzyża w celu zjednoczenia działalności obu organizacyj.
/The Sun, Baltimore 13 II /

P O L S K A

Zamkniecie teatrow polskich w Wilnie

"Frankfurter Zeitung" donosi z Wilna, ze wladze litewskie zarzadzily zamkniecie trzech teatrow w Wilnie, w ktorych wystawiano operetki i rewie polskie.
/Pat z 4 III 40/

Chwilowe wstrzymanie przesiedlenia Zydow z Rzeszy

Wedlug informacji z Berlina deportacja Zydow z Rzeszy do lubelskiego napotkala na takie trudnosci, ze chwilowe "wielkie plany przesiedlenia" zostaly uniemozliwione. "Generalny gubernator" Frank zaprotestowac mial - na interwencje kierownika okregu lubelskiego - przeciw dalszym deportacjom.

W sprawie tej podaje berlinski korespondent "Neue Zürcher Zeitung" nastepujace szczegoly:

"Trudnosci, ktore powstaly z umieszczeniem przeszlo 1.000 Zydow, przybylych ze Szczecina do m.Piaski na zachod od Lublina zrodzily sie na tle faktu, ze wobec przepelnienia wszystkich domow, Zydow tych trzeba bylo umiescic w stajniach.

"Grozba epidemii, mogacej szerzyc sie latwo w tych warunkach mieszkaniowych poruszyla urzednikow "generalnego gubernatorstwa", ktorzy mieli powierzona sobie misje zwalczania epidemii.

"Przypuszczenia, jakie zywiono w Rzeszy co do miejsca dla Zydow niemieckich w okregu lubelskim w wyniku "przesiedlenia" mniejszosci ukrainskiej i bialoruskiej do Rosji sowieckiej - okazaly sie byc bez zadnych podstaw.
/Pat z 4 III 40/

O Polsce w Jugoslawii

W lutym rb. ukazaly sie 3 broszury w jezyku slowenskim: a/"Poljska" opracowana przez Slowencow profesorow Debeljako, Stele i Mole, b/tlumaczenie prof.Debeljako na jezyk slowianski "Ojca Zadzumionych" Slowackiego i c/ "Liryka Polska" prof.Boucsica.

W dzienniku zagrzebskim "Novosti" nr.51 z 21 II pojawila sie klepsydra poswiecona pamieci zmarlych w niemieckich obozach koncentracyjnych i w Warszawie profesorow polskich uczelni wyzszych, ponad to w tymze pismie artykuly posmiertne o prof.Estreicherze i Golabku piora prof.Fr.Ilesica. Szereg informacyj o Polsce zamiescila prasa za Patem i zaprzyjaznionymi agencjami. Lublanski "Slovenec" procz zwyklych wiadomosci zamieszcza rowniez felietony i wspomnienia z kampanii wojennej w Polsce. Wspoldziala w tym oddany Polsce redaktor dzialu kulturalno-oswiatowego tego pisma prof.dr.Tine Debeljak.
/C.I.D./

Polska nota protestacyjna

"Gazette de Lausanne" przynosi depesze PAT'a z Paryza o proteście Rzadu Polskiego przeciw wyborowi z ziem okupacyjnych Polski poslow na Reichstag.
/Gazette de Lausanne 1 III 40/

No 139 z 6 III 1940

Dział III

PRZEGLAD OGOLNY

Prasa szwajcarska

Obraz Sowietów na podstawie relacji jeńców

"Gazette de Lausanne" drukuje obszerny artykuł, mający na celu stworzenie obrazu stosunków wewnętrznych w Sowietach na podstawie zeznań jeńców rosyjskich w Finlandii. Artykuł kończy się stwierdzeniem, że w chwili komplikacyj wewnętrznych lub zewnętrznych powstanie w Rosji potężny ruch agrarny, który się skończy ogólnym podziałem ziem kołchozów. Będzie to zasadniczy czynnik nieuniknionej zmiany reżymu w Z.S.R.R. Łatwo przewidzieć - zdaniem szwajcarskiego dziennika - doniosłość tego faktu w wypadku, jeżeli Sowiety zostaną wciągnięte w dłuższą wojnę i o większym zasięgu, od dzisiejszej kampanii fińskiej.
/Gazette de Lausanne z 29 II 40/.

Wpływy skarbowe w Niemczech

"Neue Zürcher Zeitung" donosi, że wszystkie wpływy skarbowe za pierwsze trzy kwartały roku budżetowego 1939/1940 wyniosły w Niemczech 17,73 miliardów marek /w roku 1938/39 za cały rok 18 miliardów/. Wpływy nie obejmują ściąganego od 4 miesięcy dodatku wojennego, który w tym okresie dał łącznie 1.033,1 milionów marek. Skarb niemiecki ma nadzieję, że osiągnie przewidziane w bieżącym roku wpływy w wysokości 24 miliardów.

Berliński korespondent "Neue Zürcher Zeitung" podkreśla, że nie spełniły się nadzieje na zwiększone wpływy z podatku dochodowego.
/Neue Zürcher Zeitung z 1 III 40/.

Ustawa hiszpańska zakazująca przynależność do masonerii, komunizmu, lub innej organizacji tajnej

"Heraldo de Aragon" przynosi przedruk z "Boletin oficial del Estado" ustawy z dnia 1.III.1940 podpisany przez Franco, zakazującej wszystkich tajnych organizacji jak masońskie, komunistyczne i inne. Udział w kongresach międzynarodowych takich organizacji jest okolicznością obciążającą.

Trybunał, osądzający sprawy, składa się z 1 przedstawiciela szefa państwa /Franco/, 1 generała, 2 zastępców falangi i 2 ławników; wszystkich mianuje Franco.
/Heraldo de Aragon z 2 III 40/.

Prasa francuska

Węgry a Siedmiogród

Węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky, mówiąc w wywiadzie prasowym o stosunkach rumuńsko-węgierskich, oświadczył między innymi, że sprawa Siedmiogrodu jest problemem trudnym, ale jest lepiej w chwili obecnej o nim zapomnieć. Jednak zapomnieć nie oznacza zrezygnować. Następnie hr. Csaky podkreślił znaczenie przyjaźni włosko-węgierskiej i wyraził radość z powodu stałego wzrostu potęgi wojskowej Włoch.
/Le Temps z 6 III 1940/.

Rumunia zwiększa produkcję nafty

Korespondent "News Chronicle" podaje z Bukaresztu, że Rumunia zdecydowała się powiększyć produkcję ropy naftowej o dwa miliony ton rocznie. Oficjalnym motywem są potrzeby armii, ale niewątpliwie kryje się za tym nacisk niemiecki. W Bukareszcie są pogłoski, że poseł rumuński w Londynie ma udać się do Bukaresztu, aby omówić dwie kwestie: mianowicie obietnicę, że Anglia uzyska przynajmniej tyle nafty, co Niemcy, oraz przewalutowanie funta na wyższą stopę.
/La Croix z 6 III 40/.

O szybką i skuteczną pomoc dla Finlandii

"Le Temps" zamieszcza wyjątki z ostatniego artykułu "Times", domagającego się szybkiej i skutecznej pomocy dla Finlandii. Rząd i sztab wojskowy Finlandii nie tają, że dostarczony dotąd sprzęt wojenny absolutnie nie wystarczy do skutecznej obrony. "Jest rzeczą coraz bardziej jasną - pisze "Times" - że wojna w Finlandii nie jest sprawą drugorzędną. Kraj ten broni nie tylko własnej wolności i własnej ziemi. Przeciwstawiając się tyranii, Finlandia broni sprawy aliantów. Jej zwycięstwa już osłabiły Rosję.

"Nasze interesy są sprecyzowane i oprócz względów materialnych istnieją jeszcze względy moralne. Cały naród domaga się, aby nie dopuścić do upadku Finlandii."
/Le Temps z 6 III 40/.

Manewr niemiecki polegający na polepszeniu stosunków z W ł o c h a m i

Według wiadomości "National Zeitung" z Berlina rząd niemiecki sugeruje Włochom przystąpienie do konwencji ekonomicznej niemiecko sowieckiej dla stworzenia bloku trzech państw. Ta sugestia miała być podsunięta Włochom w czasie wizyty Dr. Clodiusa w Rzymie. Korespondent "National Zeitung" przypuszcza , że w środowisku przemysłowym i ekonomicznym Berlina rozważa się jako pewne, że rząd włoski wkrótce nawiąże kontakt z Sowietami w sensie pożądanym przez Niemcy.

Z drugiej strony według opinii szwajcarskich mogą się za tym kryć pewne posunięcia taktyczne: może być tego powodem pobyt Sumner Welles, może być ochłodzenie stosunków niemiecko-sowieckich, albo pod pokrywką osi Berlin - Rzym może się kryć jakaś gra Moskwy. W każdym razie inicjatywa polepszenia stosunków włosko-niemieckich wychodzi ze strony Berlina. Nie należy jednak zapominać, że Hitler wiele razy zmieniał swoje oblicze i swoje sympatie. Według opinii szwajcarskich nie nie łączy hitlerowskich Niemiec z narodem włoskim, spadkobiercą tradycji rzymskich i wyrazicielem cywilizacji romań-

skiej. Pod tym względem wszystko dzieli Rzym od Berlina. A z drugiej strony, czyż Włochy chciałyby ryzykować stratę korzyści, jakie mogą osiągnąć z tego, że nie biorą udziału w niebezpiecznej grze Niemiec.
/La Croix z 6 III 40/.

15.000 Amerykanów przeszło do Kanady jako ochotnicy do wojska

Nowojorski korespondent "News Chronicle" donosi za dziennikiem "American", że 10-15.000 Amerykanów ze Stanów Zjednoczonych przeszło przez granicę, aby się zaciągnąć do armii kanadyjskiej.
/Agencja Radio z 5 III 40/.

Kiereński przyjeżdża do Paryża

Aleksander Kiereński przybył z Ameryki do Lizbony i udaje się do Paryża.
/L'Ordre i inne z 5 III 40/.

Narady przemysłowe delegatów Anglii i Francji

W Londynie rozpoczęły się obrady delegatów przemysłowych Anglii i Francji, mającej na celu omówienie współpracy między poszczególnymi gałęziami produkcji obu krajów, a zwłaszcza produkcji węgla, artykułów chemicznych, wełny, bawełny, żelaza i wyrobów metalowych.
/L'Ordre z 6.III 40/.

Pożyczka wojenna Anglii

Minister John Simon oświadczył w Izbie Gmin, że dnia 12 III będzie wypuszczona pierwsza wojenna pożyczka Anglii na sumę 300 milionów funtów szterlingów. Pożyczka będzie płatna po 15 i 19 latach przy oprocentowaniu 3 pct., kurs emisyjny - al pari.

Jednocześnie min.Simon podkreślił, że dotychczas Wielka Brytania finansowała wydatki wojenne przy pomocy wpływów podatkowych, oszczędności narodowych i emisji bonów skarbowych. Skarb państwa zdecydował się wypuścić pierwszą pożyczkę długoterminową, przy czym wypuszczenie tej pożyczki w pełnym okresie wojny przy oprocentowaniu 3 pct. wskazuje na mocne podstawy finansowe Anglii.
/L'Ordre, Le Matin i inne z dnia 6 III 40/.

Godzina wielkiej ofiary

Gustave Hervé pisze w "La Victoire", że wizyta Wellesa powstrzymała na krótko ofenzywę niemiecką, ale zbliża się dla armii francuskiej "godzina wielkiej ofiary". Autor poświęca swój artykuł wstępny omówieniu przyczyn wojny. Stwierdza, że Niemcy tak, jak w 1914 roku chcą rozbić Anglię i Francję, pozbawić ich owoców długowiekowej pracy. Żeby wojny uniknąć Francja i Anglia poniosły wielkie ofiary, zgadzały się na wszystko, "skończyłoby się oddaniem Niemcom ich kolonii." Ale 15.III.1939 Niemcy zdusiły Czecho-Słowację. 1.IX. 1939 rzuciły się na Polskę.

"Pomimo ich wykształcenia, ich nauki i przemysłu, Niemcy /Boches/ są tak jak byli przed 15 wiekami barbarzyńcami."
/La Victoire z 6 III 40/.